

Przemysław Paleczny: „Problem tożsamości jaźni w perspektywie tezy o względności pojęciowej”

W każdej chwili doświadczamy samych siebie, zarówno w sferze psychicznej (np. przekonując się o swojej słabej woli), jak i w sferze fizycznej (np. cierpiąc z powodu choroby). Te codzienne doświadczenia rodzą szereg problemów filozoficznych, spośród których filozofia analityczna ze szczególną uwagą zajmowała się przede wszystkim tzw. problemem przetrwania. Wszyscy zmieniamy się z dnia na dzień, mniej lub bardziej, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym, zatem dzięki czemu możemy mówić, że nadal jesteśmy tą samą osobą? Dzięki czemu osoba, która popełniła zbrodnię wiele lat temu jest tożsama z osobą dzisiaj skazywaną na więzienie? Dzięki czemu osoba, którą zidentyfikowaliśmy w przeszłości, jest tą samą osobą, którą zidentyfikowaliśmy dzisiaj?

Niniejszy projekt zbudowany jest na tezie, że tożsamość osobową rozumiemy inaczej, jeżeli ujmujemy ją z perspektywy trzeciej osoby – z perspektywy widza, a inaczej z perspektywy pierwszej osoby – z perspektywy aktora, kiedy sami jesteśmy podmiotem tożsamości. Widz może posiadać informacje na temat podmiotu, których nie posiada aktor (np. że podmiot znajdował się w śpiączce) i odwrotnie, aktor może mieć informacje, których nie posiada widz (np. pamiętać wydarzenia ze swojego dzieciństwa, o których widz nic nie wie). A jednak widz i aktor mówią o tym samym podmiocie, zatem ich ujęcia muszą być komplementarne.

Projekt został pomyślany jako próba ujęcia problematyki tożsamości osobowej w perspektywie nurtu pragmatycznego w filozofii, który zgodnie z zaleceniem Williama Jamesa porzuca w swojej metodologii perspektywę widza, w której świat traktowany jest jako gotowy twór, poznawany przez kontemplację, na rzecz perspektywy aktora, który świat traktuje jako pole działania, relatywizując jego poznanie do podyktowanych działaniem własnych zainteresowań. Stąd też główny problem projektu, w przeciwieństwie do problemu przetrwania, nie jest sformułowany w perspektywie trzeciej, ale pierwszej osoby: dzięki czemu w swoim doświadczeniu rozróżniamy siebie i swoje własności z jednej strony i to, co nie jest nami ani naszymi własnościami z drugiej strony? Ten problem można nazwać problemem tożsamości jaźni. Mimo komplementarności obu perspektyw, wiele z rozwiązań sformułowanych w perspektywie widza musi okazać się niewystarczająca dla aktora działającego w środowisku.

Redukcjonizm psychologiczny jako podstawę tożsamości przyjmuje ciągłość psychiczną. Jeśli dana osoba dzisiaj zachowuje ciągłość psychiczną z osobą, która wczoraj dokonała kradzieży, to ta dzisiejsza osoba jest tożsama z wczorajszym złodziejem – jest to ta sama osoba. Jednak kryterium ciągłości psychicznej bywa zawodne z powodu licznych zaburzeń psychicznych, jak choćby amnezja, które mogą powodować zaburzenia, jeśli nie zerwanie, ciągłości psychicznej. To pokazuje, że chociaż w perspektywie aktora pamięć może odgrywać istotną rolę jako czynnik warunkujący rozpoznanie własnej tożsamości, to jednak kryterium to okazuje się zawodne i dla określenia tożsamości może okazać się konieczne odwołanie do komplementarnej perspektywy widza.

Ponieważ siedliskiem naszych własności psychicznych jest mózg, redukcjonizm psychologiczny niekiedy odpowiada, że podstawą tożsamości osobowej jest właśnie mózg, jednak pomijając nawet liczne przypadki teoretyczne, jak przeszczep czy rozszczepienie mózgu, kryterium to okazuje się nieprzydatne w perspektywie pierwszej osoby, ponieważ w doświadczeniu aktora jego mózg po prostu nie pojawia się.

Redukcjonizm fizjologiczny z kolei odpowiada, że podstawy tożsamości osobowej należy upatrywać w tożsamości ciała bądź organizmu biologicznego. W tym ostatnim przypadku mózg traktowany jest jako jeden z organów w złożonym organizmie, więc przeszczepienie mózgu nie oznacza przeszczepienia osoby – raczej nie różni się diametralnie od przeszczepu np. nerki. Jednak to stanowisko wydaje się pomijać część istotnych w dyskusji kwestii. Pytanie o tożsamość osobową jest pytaniem o tożsamość osoby, a nie ciała jakiegokolwiek rodzaju, np. mózg jest interesujący właśnie dlatego, że wydaje się fizyczną podstawą własności psychicznych. Stąd też nawet jeśli zrównać tożsamość ciała z tożsamością osoby, nadal pozostaje otwarte pytanie, dzięki czemu ciało pewnego rodzaju jest ciałem osoby. Co sprawia, że niektóre ciała są takie wyjątkowe?

Główna teza projektu głosi, że podstawą tożsamości osobowej jest fundamentalna funkcja umysłu, którą jest dostrzeganie jedności w doświadczeniu. Na podstawie poczucia jedności doświadczenia podmiot kształtuje poczucie własnej tożsamości. Ponieważ częścią doświadczenia podmiotu jest interakcja z innymi podmiotami, doświadczającymi go w perspektywie widza, ujęcie tego samego podmiotu w obu perspektywach kształtuje się równolegle, wzajemnie warunkując i tworząc komplementarność perspektyw.

Powodzenie projektu powinno polegać na poszerzeniu horyzontu dyskusji wokół tożsamości osobowej poprzez nakreślenie nowych, pragmatycznych ram dla tej problematyki, dzięki czemu jedno z fundamentalnych pytań człowieka: „kim jestem?”, zostałoby postawione w nowym świetle. To zaś umożliwiłoby sformułowanie nowego głosu w dyskusji, wnosząc istotny wkład do samowiedzy współczesnego człowieka.